

„*Tu nikt nie cierpi z pragnienia*”, czyli spacer po opolskich gospodach i nie tylko.

dr Maciej Borkowski

Trasa spaceru: • **Start:** plac Piłsudskiego i ulica ks. Norberta Bończyka 3 → ulica Książąt Opolskich 6, 19, 40 → ulica Bronisława Koraszewskiego 19 → wokół rynku → ulica Krakowska 4-40 → ulica Ozimska 1, 7, 10, 42 i 63 → ulica 1-go Maja 1, 3 i 5 → ulica Piastowska 17: **Koniec**

plac Józefa Piłsudskiego 15-16 i ulica ks. Norberta Bończyka 3

Zaodrze, ta swoista lewobrzeżna „Praga” dawnego Opola, obfitowało w miejsca do zabawy, wypitki i często także wybitki. Na obecnym placu Piłsudskiego, wcześniej Wrocławskim [Berslauerplatz] pod numerem 15 zająć można było na kufelek namysłowskiego piwa, do lokalu *Gasthof Zur Stadt Breslau* (1905). (fot. 1) Jego właściciel, pan Rudolf Zentzytzki, dbał o klientów wszechstronnie. Na tych których piwo namysłowskie nadmiernie zmogło, czekały pokoje gościnne, a konie i wozy lokowano w stajni. W upalne dni, po sąsiedzku, mieszkańców Zaodrza kusiła ocieniona winoroślą weranda restauracji *Zameczek Odrzański* (fot. 2) na placu Piłsudskiego 16, w której pito piwo z restauracyjnego browaru Erdmanna Konietzko¹ (1899). Na *Blichu*, dziś to ulica ks. Bończyka, pod numerem 3, na spragnionych czekał z piwem i



1. Piwszy po prawej (żółty) *Gasthof Zur Stadt Breslau*, karta pocztowa (1905).



2. Restauracja i browar „Zameczek Odrzański” (1919), zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

golonką pan Johann Cimbollek (1899)². Lokal Cimbollka miał dwa wejścia co ułatwiało ucieczkę tym, którzy zbyt długo nie wracali do domów. Dla dzieci najważniejszym miejscem Zaodrza był plac przed strzelnicą, dziś w tym miejscu już sobie nie postrzelamy, tylko zatankujemy samochód. Na placu tym odbywały się różnego rodzaju występy artystyczne, swoista namiastka dzisiejszej telewizji. Wiosną 1893 roku mali i duzi mieszkańcy Zaodrza mogli zobaczyć na placu przed strzelnicą wystawę egzotycznych gadów i płazów (węża boa, aligatora, kajmana), a także występ wojownika Aszanti prezentującego taniec wojenny.

1 Adressbuch Riegierungs – Hauptstadt Oppeln 1899 r.

2 tamże.

ulica Książąt Opolskich 6, 19, 40



3. Wnętrze kawiarni Malkomeß, fot. M. Glauer, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

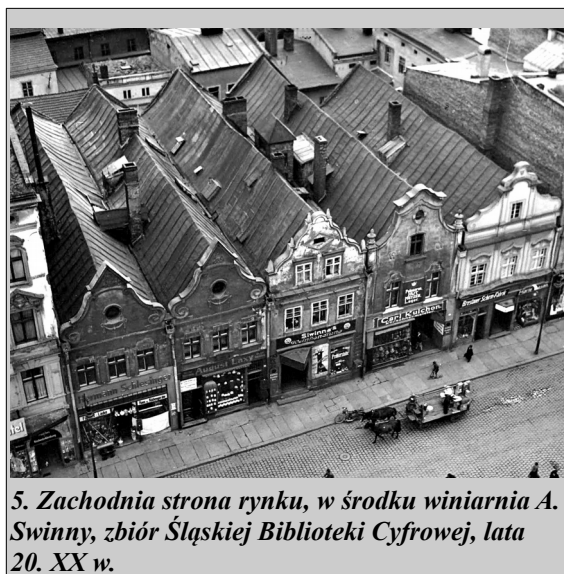
Były w dawnym Opolu i inne ciekawe miejsca. Na dzisiejszej ulicy Książąt Opolskich 6 do wytwornej kawiarni zapraszał Wilhelm Malkomeß. (fot. 3) W zachowanym do dziś dużym gmachu przy ulicy Książąt Opolskich pod numerem 19 znajdowało się przedsiębiorstwo rozrywkowe (Gesellschaftshaus) należące do Josefa Krausego. Główną atrakcją tego przedsiębiorstwa była ogrzewana kręgielnia a także plac zabaw w ogrodzie. Dziś w budynku dawnego *Gesellschaftshaus* już nie urządza się zabaw, mieści się w nim bowiem od lat kuria biskupia. Zaś pod numerem 40, w „staroniemieckiej” winiarni i piwiarni Paula Scholtza przy kufelku piwa lub lampce wina spotykali się zamożni mieszkańcy. (fot. 4).

ulica Bronisława Koraszewskiego 19

Na Oderstrasse (dziś ul. Koraszewskiego) 19 na gości czekał restaurator Bruno Glauer, krewny sławnego fotografa Maxa Glaurea, zapraszał do swego lokalu o intrygującej nazwie *Zum Weissen Pascha*. Restaurator Glauer urozmaicał pobyt swoich gości. W roku 1904 w lokalnej gazecie zamieścił rymowaną informację o świniobiciu, „dziś po krótkich cierpieniach umrze tłusta świnia” i goście będą mogli rano skosztować gotowanej wieprzowiny, a



4. Wnętrze piwiarni Palula Scholza (1912), fot. M. Glauer, zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.



5. Zachodnia strona rynku, w środku winiarnia A. Swinny, zbiór Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, lata 20. XX w.

wieczorem świeżej kiełbasy.

Częstą zabawą u Glaurea było także losowanie przez gości żywego kozła, podczas popularnych w marcu festiwali piwa typu kozłak. Zdarzało się i tak, że podochoćceni piwem bywalcy lokalu kontynuowali dyskusję na chodniku przed restauracją. Jedną z takich dyskusji w roku 1911 skończyła się tragicznie, murarz Paul Kotulla uderzył kowala Johanna Librowskiego w głowę poziomą.

Wokół rynku 4 - 31

Opolski rynek przez dziesięciolecia słynął ze sławnych lokali, w których łatwo było oszołomić się nadmiarem destylatów. Najbardziej „rozrywkową”

pierzeją rynku była bez wątpienia pierzeja zachodnia. W roku 1902 spragnieni dobrego alkoholu opolanie mogli się nim raczyć pod numerem **4** *U Holda*, pod numerem **5 i 6** w słynnej winiarni *U Adolfa Siwinny* (na parterze znajdowała się restauracja, a na piętrze sala klubowa dla specjalnych gości) (fot. 5) i pod numerem **7** *U Juliusa Effnera*. Wyborną kuchnią i napitkami słynął także hotel *Pod Czarnym Orłem* pod numerem **11** (fot. 6). Dziś zamiast wykwintnego jedzenia można się uraczyć w tym miejscu trywialnym kebabem. Dobry alkohol i stosowne jedzenie czekało na gości także w restauracjach *U Dirski*



6. Hotel „Zum Schwarzen Adler” - „Pod Czarnym Orłem”, róg północnej strony Rynku i ulicy Koraszewskiego, lata 20. XX w., zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego.

pod numerem **23** i *U Kronesa* pod **29**. Swoje miejsce na opolskim rynku mieli także amatorzy dobrego wina i wyśmienitych likierów. Pod numerem **30/31** handel winem, winiarnię i fabrykę likieru prowadził przez wiele lat pan Salomon Kassel. (fot. 7) Miejscami



7. Południowa strona rynku, w środku fabryka likieru „S. Kassel” (1934), zbiór Muzeum Śląska Opolskiego.

filie sklepu kolonialnego i palarni kawy „Kaiser's Kaffee-Geschäft”³ (jako sieć z charakterystycznym logo z „imbrykiem”, funkcjonuje w Niemczech po dziś dzień).

ulica Krakowska 4 - 40

Na pryncypalnej przez dziesięciolecia ulicy Opola, ulicy Krakowskiej, nietrudno było znaleźć przybytki z dobrym jadłem i napitkiem. W roku 1909 na Krakowskiej **4** można było skosztować piwa z opolskiego browaru akcyjnego, a tuż na przeciw, pod numerem **5** zajrzeć do piwiarni Johanna Karrascha. Komu piwo pite z kufła nie smakowało, mógł u Eduarda Niemczyka pod numerem **29** zakupić piwo butelkowe. Na tych którzy nie gustowali zanadto w napoju uczynionym z chmielu, słodu i wody, na Krakowskiej **43** czekała probiernia destylatów pana Valentina Jonczyka. Do prestiżowej *Residenz* kawiarni innej przy ulicy Krakowskiej **22** zapraszał pan Josef Hoheisel. Do innej bardzo popularnej, przy krakowskiej **30** blisko głównego dworca kolejowego, „otwartej od rana do wieczora”, zapraszał Paul Langer. (fot. 8) Elegancy i zamożni opolanie odwiedzali tłumnie sale restauracyjne opolskich hoteli. Na Krakowskiej chodzono do hotelu *Forms* (fot. 9 i 10) (Krakowska **24**), *Deutsches Haus* (Krakowska **40**) i hotelu *Krug* (Krakowska **57**). Do roku 1914

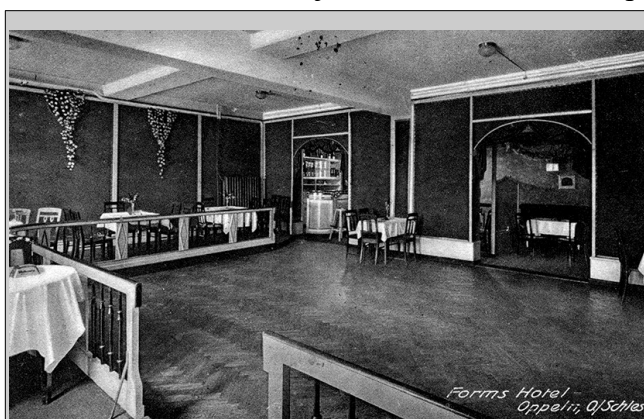


8. Cukiernia i kawiarnia Paula Langer, repr. karty pocztowej z lat 20. XX w., wł prywatna.

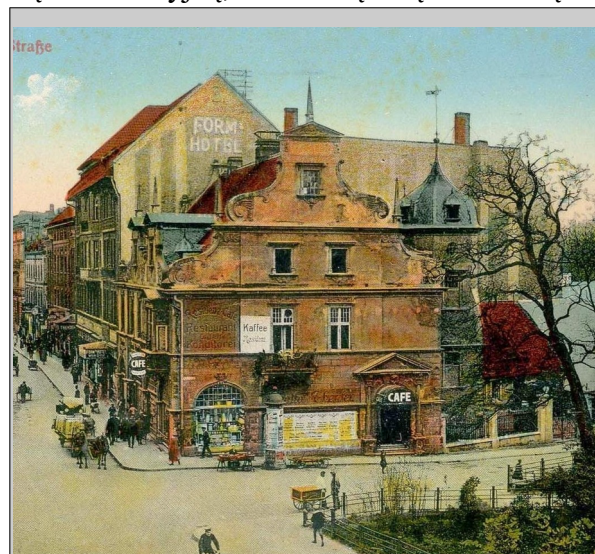
główna sala balowa hotelu Form's była miejscem eleganckich balów z okazji urodzin cesarza Wilhelma II. Hotel *Krug* natomiast kusił nie tylko salą restauracyjną, ale i dużą salą bilardową. W grudniu 1910 roku, w jednej z sal hotelu *Krug*, grupka pasjonatów powołała do życia, zapewne przy piwie, pierwszy w mieście klub piłkarski.

ulica Ozimska: 1, 7, 10, 42 i 63

Ulica Ozimska to również ulica, przy której miło można było spędzić czas. Gwarantowały to dwa hotele – na Ozimskiej 1 do hotelu Monopol



10. Jedna z sal hotelu „Forms”, lata 30. XX w., zbiór Muzeum Śląska Opolskiego.

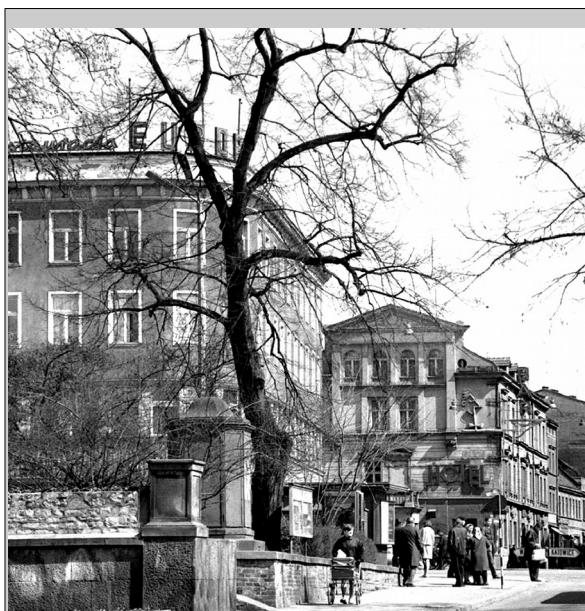


9. Popularna kawiarnia Residentz, z tyłu hotel Forms, karta pocztowa z przełomu XIX i XX w.

zapraszał jego właściciel Richard Salzburg na piwo z browaru książęcego w Tychach informując, że wyszynk tego piwa jest w Opolu zastrzeżony tylko dla hotelu *Monopol*. Po II wojnie światowej w dawnym budynku hotelu

Monopol mieścił się hotel *Bristol*. (fot. 11) Na tych, którym piwo tyskie nie smakowało, pod numerem 7 czekał hotel *Germania*, którego właściciel, pan Kellner, zapraszał na bale, potańcówki i

do dużej sali bilardowej. Na Ozimskiej przez lata znajdowało się miejsce legendarne. Pod numerem 10 pani Selma Ehlers prowadziła restaurację *Kaiserkrone*. „Mateczka” Ehlers, bo tak ją powszechnie w Opolu nazywano, znana była z tego że niestrudzenie borgowała, ku utraپieniu matek i żon, tym którzy chcieli się napić ale nie bardzo mieli za co. Niewypłacalnej klienteli nie tolerowano jednak na Ozimskiej 42. Pod tym adresem znajdowało się popularne w mieście *Etablissement* (lokal restauracyjny oferujący także występy artystyczne) Adolfa Lashaka. *Etablissement* Lashaka było tak popularne, że właściciel musiał wprowadzić specjalne karty wstępu. Sporo klienteli przyciągał także lokal *Hohenzollern* przy Ozimskiej 63 zwłaszcza od momentu, gdy jego właściciel Arthur Kensche zawiesił nad kontuarem olbrzymie kości, które reklamował jako przedpotopowe. Był to dobry chwyt reklamowy – każdy kto chciał zobaczyć



11. W tle hotel „Bristol”, fot. A. Śmiałńskiego, lata 60. XX w., zbiory Muzeum Śląska Opolskiego

starożytne kości musiał najpierw u Kenschego zjeść i wypić.

ulica 1-go Maja: 1, 3 i 5

Na ulicy 1-go Maja, pod numerem 3, mieścił się hotel *Central* z salą namysłowską, nazwaną tak zapewne od rodzaju pitego w niej piwa, palmiarnią i eleganckim pokojem do spotkań rodzinnych. W roku 1909 hotel ten był jedynym opolskim hotelem posiadającym centralne ogrzewanie. Na początku lat 20 XX wieku hotel *Central* upodobał sobie nieliczni jeszcze wówczas w mieście opolscy naziści. Jeśli dla kogoś progi hotelu *Central* były jednak za wysokie, to mógł odwiedzić na tej samej ulicy pod numerem 5 restaurację *Katakomben* Paula Rosentritta. W chłodnych znajdujących się w piwnicy salach można było spędzić długie godziny. Dbano także w Opolu o tych którym napoje alkoholowe jednak nie przechodziły przez gardło. W bezpośrednim sąsiedztwie opolskiego dworca głównego znajdowała się hala w której do woli można było raczyć się mlekiem. Inny popularnym miejscem był sklep kolonialny i „pierwsza opolska palarnia kawy” Paula Waltera, (fot. 12 i 13) znajdujący się na rogu dzisiejszych ulic Krakowskiej i 1-Maja 1, to jedno z najczęściej chyba fotografowanych miejsc dawnego Opolą.

ulica Piastowska 17

Na Pasiece największą popularnością cieszył się lokal *Eiskeller* przy ówczesnej *Hafenstraße* 17 (piastowska) (fot. 14), dziś na tym miejscu znajduje się siedziba Instytutu Śląskiego, przyciągający wzrok oryginalnym dwuwieżowym pawilonem i kuszący gości dużym ogrodem. W restauracji tej można było zjeść, wypić, posłuchać orkiestry wojskowej i zobaczyć pokaz iluminowanych choinek. W roku 1885 można było w tym lokalu wysłuchać koncertu pieśni styryjskich i karyntyjskich w wykonaniu małżeństwa Lohr. Kilkadziesiąt lat później, w roku



12. Z tyłu widoczny sklep Paula Waltera, lata 30/40. XX w., zbiory Opolskiej Biblioteki Cyfrowej.



13. Reklama sklepu kolonijnego Paula Waltera, książka adresowa Opola (1926).



14. Ogród restauracji „Eiskeller”, lata 30. XX w., zbiory Muzeum Śląska Opolskiego.

1932, *Eiskeller* na trwałe wpisał się do historii Opolą. W październiku tegoż roku Opole odwiedził przywódca NSDAP Adolf Hitler i w ogrodzie restauracji *Eiskeller* wygłosił przemówienie do kilku tysięcy swoich zwolenników. Jeśli kogoś nie było stać na wizytę w *Eiskeller* mógł znaleźć gościnę w

lokalach tańszych. Na początku XX wieku na Ostrówku niezamożni udawali się do gospody *Zum Hafen* Theodora Scholza. Podchmieleni goście wracający wieczorem do domów musieli jednak uważać, by nie zostać zauważonymi przez czujnego komisarza policji Alexandra Hube.

Opolanie lubiący ruch i wysiłek fizyczny mieli od roku 1910 do dyspozycji usytuowany nad stawem zamkowym *Domek Lodowy* należący do towarzystwa łyżwiarskiego. Do późnych godzin wieczornych można było na rzęsiście iluminowanym stawku zamkowym latem pływać na łódkach (fot. 15), a zimą jeździć na łyżwach, a potem w eleganckiej restauracji przy muzyce skosztować grzanego piwa albo wina.



15. „Domek lodowy”, lata 20. XX w., repr. *Deutschlands Städtebau-Oppeln* K. Mauer, H. Kaimnsky Berlin 1926.

Inny opolski lokal bardzo dbał by ułatwić gościom wizytę. Na chętnych do odwiedzenia restauracji *Moritzberg* przy dzisiejszej ulicy Armii Krajowej czekał w centrum miasta konny omnibus, który za niewielką opłatą odwoził i przywoził gości.

Literatura:

1. Adressbuch der Riegierungs – Hauptstadt Oppeln 1926.
2. Adressbuch Riegierungs – Hauptstadt Oppeln 1899.
3. Einwoher und Adressbuch der Riegierungshauptstadt Oppeln 1909.